



DUCH LUDU MEGO - wiersz

We śnie ujrzałem ducha ludu mego!
Czy miał on na ramionach purpurową szatę?
Czy po świecie nosiły go wozy bogate?
W prochu dróg kamienistych były stopy jego,
I prochem siwa głowa była osypana
I łachmany słońiły mu chude kolana -
które drżały!....
Och! Smutny, biedny duchu ludu mego,
Czy na los twój zamknięte oko Pana twego?
Gdzie rozwiała się wielka pyszność tronu twego?
Czy załamały się na wskroś już cedry Libanu?
Czy nie zabrzmi nigdy na podziękę Panu -
chóralny śpiew?....

Czy nie wyjdiesz już nigdy z głębokich ciemności?
Czy nie zadrzą w mogiłach ojców twoich kości?
z dumy i rozradowania?
Niech nogi twe spoczną, niech rany się zgoją,
Niech blaski świetliste ze źródła mądrości
Ukoją twe bóle, nędzę i ciemności!
Niech zabrzmi dla Ciebie Róg Zmartwychwstania!
Niech z kajdan uwolni smutną duszę twoją -
Anioł poznania!....

R-
„Straż”